Nakład 16.600 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 267. Sosnowiec, środa 14 listopada 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Awantury lwowskie w sejmie.

WARSZAWA, 13. 11. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się o g. 3 po południu dalszą dyskusją budżetową.

Przemawiali posłowie Wołyniec, Zachidnyj i Baczyński (wszyscy z klubu ukraińskiego) oraz Woźnicki (Wyzwolenie) i Gruenbaum (kl. żyd.)

Po dyskusji budżetowej sejm przystąpił do rozpatrywania nagłości wniosków w sprawie zajść lwowskich.

Wniosków tych zgłoszono cztery. Nagłość wniosku B. B., domagający się od rządu należytego zbadania zajść lwowskich i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencyj, uzasadniał poseł regjonalnej grupy Małopolski wschodniej — Loewenherz.

Mówca dosadnie scharakteryzował podłoże zajść lwowskich i zaznaczył, że ludność polska, która potrafiła należycie bronić polskości Lwowa, potrafi i obecnie odeprzeć wszelkie zakusy antypaństwowe.

Nagłość dwuch wniosków ukraińskich uzasadniał poseł komunistyczny Bitner.

Czwarty z kolei wniosek, domagający się zlikwidowania bojowych organizacyj ukraińskich, uzasadniał poseł Stroński.

W głosowaniu sejm przyjął tylko nagłość wniosku klubu B. B., powstałe zaś wnioski przekazano do komisji administracyjnej.

W końcu posiedzenia sejm przyjął jeszcze nagłość wniosku w sprawie zamknięcia szkół białoruskich.

Straszna katastrofa w kinematografie

Spłonął budynek podczas przedstawienia dla dzieci.

RYGA, 13. 11. W miejscowości Chodyniec niedaleko Woroneża, podczas przedstawienia kinematograficznego wstęga zapaliła się, wskutek czego powstał w jednej chwili pożar, który ogarnął cały budynek teatru. Na przedstawieniu było mnóstwo dzieci, które przeważnie zginęły w ogniu. Teatr spłonął doszczętnie. Z pod gruzów wydobyto mnóstwo zwęglonych trupów: Ogólnej ilości ofiar jeszcze nie obliczono.

700 domów zniszczonych

5000 osób bez dachu.

RZYM, 13. 11. Dzisiaj zebrał się gabinet celem powzięcia uchwał w sprawie przyjścia z pomocą ludności poszkodowanej wskutek wybuchu Etny.

Według dotychczasowych danych uległo zniszczeniu 700 domów i 5.000 osób pozostało bez dachu nad głową.

Rząd postanowił przeznaczyć większe sumy na odbudowę zniszczonych terenów, natychmiast zaś wypłacić miljon lirów nieszczęśliwej ludności, która zmuszona była opuścić swe siedziby.

Obrady delegatów przem. drzewnego Polski i Niemiec.

WARSZAWA, 13. 11. (wł.). Po 2-dniowych obradach delegacji przemysłowców drzewnych Niemiec z przedstawicielami przemysłu drzewnego Polski, zainicjowanych przez radę naczelną związków drzewnych w Polsce, w związku z wygasającym 30 b. m. układem drzewnym polsko-niemieckim, obie delegacje, kierując się chęcią umożliwienia dalszego rozwoju nieskrępowanego obrotu drzewnego między obu państwami, wyraziły zgodne życzenie, aby rządy obu krajów rozpoczęły niezwłocznie kroki, celem przedłużenia tego układu na rok przyszły. Obie delegacje podpisały protokuł, wyrażający podstawy, na jakich ma być zawarty układ. Układ ten nie może przesądzać przyszłego traktatu handlowego polsko-niemieckiego, a jedynie powinien stworzyć podstawy kalkulacyjne dla handlu i produkcji na przeciąg 1 roku, względnie do chwili wejścia w życie traktatu handlowego. Delegacja niemiecka opuszcza dzisiaj Warszawę.

Wielki parowiec transatlantycki zatonął.

Los 377 ludzi nieznany.

NOWY JORK, 13. 11. Angielski parowiec »Westris«, płynący z Nowego Jorku do Buenos Aires rozsyłał wczoraj o godz. 16-ej według czasu środkowo-europejskiego sygnały »SOS«, donosząc, iż tonie w odległości 300 mil od Norfolk.

Dalsze radjotelegramy ze statku doniosły, że po załadowaniu na łodzie ratunkowe 127 pasażerów i 250 marynarzy ostatni opuścili statek, kapitan i radjotelegrafista.

14 okrętów poszukuje bezskutecznie miejsca katastrofy.

Katastrofa nastąpiła wskutek utraty równowagi przez przesunięcie się ładunku na jedną stronę.

NOWY JORK, 13. 11. O godzinie 9-ej rano donosi parowiec »Santa Barbara«, że natrafił na szczątki parowca »Westris«, łodzi jednak żadnych nie spotkał.

Na morzu Czarnem

zatonął parowiec.

BELGRAD, 13. 11. Parowiec jugosłowiański «Czernamora« zatonął na morzu Czarnem wraz z 50 ludźmi załogi.

Zatonął również okręt angielski.

LONDYN, 13. 11. Okręt »Jacob William Hook« zatonął w odległości 150 mil od przylądka Hatteras. Zdołano uratować 3 majtków i kucharza okrętowego. Reszta załogi w liczbie 18 ludzi prawdopodobnie zginęła.

Wybuch w zakładach amunicyjnych

w Rembertowie.

WARSZAWA, 13.11. W zakładach amunicyjnych »Pocisk« w Rembertowie wydarzył się wczoraj straszny wypadek, który pociągnął za sobą kilka ofiar w ludziach.

Dotychczas jeszcze nie wiadomo kto ponosi odpowiedzialność za eksplozję, czy przedsięwzięto wszystkie środki zapobiegawcze, aby ochronić pracowników przed ewentualnemi wypadkami.

Eksplozja nastąpiła w jednym z kotłów fabrycznych, gdzie spalano resztki masy wybuchowej.

Robotnicy nie przewidując nieszczęścia, znajdowali się tuż obok pieca, gdy nagle straszny huk wstrząsnął powietrzem.

Fabryka zadrżała do posad, a równocześnie rozległy się jęki rannych.

Do hali, gdzie wydarzył się wypadek, przybiegło kilkunastu robotników, którzy rzucili się na ratunek towarzyszy.

Obok kotła, rozdartego siłą wybuchu, leżało 4-ch robotników, broczących krwią. Gdy przybyło pogotowie, dwuch z nich już nie żyło, dwaj inni dawali słabe oznaki życia.

Rannych: Józefa Dudzkiego i Franciszka Ahna przewieziono do Warszawy do szpitala Przem. Pańskiego, gdzie walczą ze śmiercią. Zwłoki zabitych: Bolesława Bemka i Antoniego Sztempki zabezpieczono do dyspozycji władz.

W sprawie wybuchu wdrożono energiczne dochodzenie.

Dziś będzie cieplej.

PIM przewiduje na dziś: Zachmurzenie przeważnie duże z drobnemi deszczami i poranną mgłą na znacznych obszarach kraju. — Nieco pogodniej z mocnemi przymrozkami na południu Polski. — Nieco cieplej. Słabe wiatry z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Stały podatek majątkowy w Polsce.

Nowe projekty podatkowe rządu wniesione do sejmu.

Zapowiedziane w expose p. ministra skarbu projekty nowych ustaw podatkowych wpłynęły już do laski marszałkowskiej.

Przedewszystkiem wpłynął tyle pożądany przez świat przemysłowy i kupiecki projekt ustawy, upoważniający ministra skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu.

Art. 1 projektu ustawy głosi, iż minister skarbu jest upoważniony w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej do obniżania stopy podatku przemysłowego od obrotu najniżej.

do 1 proc. od obrotów

zarówno w handlu hurtowym, jak i detalicznym.

Drugi projekt zmienia przepisy ustawy o podatku od lokalów. Zasadniczy przepis głosi, iż stopa podatku

od lokalów wynosić ma 12 proc.,

z których 4 proc. przypada na rzecz miast, 6 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy i 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunku wojskowego.

Z podwyższonego podatku od lokali rząd ma zamiar osiągnąć wpływ 24 miljonów rocznie.

Trzeci projekt dotyczy podwyższenia i wyrównania stawek podatku gruntowego.

Projekt czwarty odnosi się do

stałego podatku majątkowego.

Od 1 stycznia począwszy, pobiera się stały podatek majątkowy, wolny od wszelkich dodatków samorządowych.

Art. 2: Stały podatek majątkowy wymierza się na podstawie oszacowania majątków, dokonywanego zasadniczo na każdy

3-letni okres szacunkowy.

Minister skarbu może skrócić okres szacunkowy. Pierwszy okres obejmuje lata 1929, 1930 i 1931.

Kapitał zagraniczny,

wpływający w jakiejkolwiekbądź formie pożyczek do kraju, zwolniono od podatku majątkowego.

Zwalnia się również od opodatkowania urządzenie domowe i inne przedmioty, służące do osobistego użytku płatników do wartości łącznej nie przekraczającej 10 tys. zł.

Celem należytego opracowania norm szacunkowych projekt przewiduje

istnienie rady szacunkowej

o charakterze opinjodawczym, w skład której oprócz przedstawicieli ministerjum skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa wejdą również przedstawiciele wszelkich rodzajów majątków.

Minimum wartości majątku podlegającego podatkowi, określono w kwocie ponad 10 tys. zł.

Projekt przewiduje zasadniczo jednolitą stawkę podatkową w wysokości

5 pro mille.

Jedynie do majątków, których wartość nie przekracza 15 tys. zł., zastosowano obniżoną stawkę podatkową w wysokości 4 pro mille.

Projekt ustawy

nie przewiduje przymusu,

składania zeznań o majątku, nadaje jedynie płatnikom, którzy dobrowolnie złożą zeznania, pewne przywileje w postępowaniu wymiarowem,

Projekt przewiduje możność całkowitego, względnie częściowego umorzenia podatku w wypadkach straty lub zmniejszenia się majątku.

Ministerjum skarbu, licząc się z tem, że nawet przy najszybszem uchwaleniu wniesionego projektu ustawy wymiar podatku nie może być ukończony wcześniej, niż na wiosnę r. 1930, zamierza

pobrać w r. 1929 zaliczki

na poczet mającego się wymierzyć podatku. Projekt ustawy przewiduje pobranie zaliczki, obliczone w stosunku 3 proc. do prawnie ustalonego państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1928 z zastosowaniem degresji dla dochodów nie przekraczającyci 9 tys. zł.

Rząd przewiduje, że w r. 1929 wpłynie z podatku majątkowego 98 miljonów złotych.

Depesze hołdownicze.

ludności woj. kieleckiego.

Na raucie w dniu 11 b. m. w Kielcach wysłane zostały następujące depesze hołdownicze:

Część depesz hołdowniczych wysłanych w dn. 10 lecia niepodległości Polski:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, Zamek.

Zebrani w urzędzie województwa w dniu obchodu 10 rocznicy odzyskania niepodległości Polski, przedstawiciele wszystkich władz duchownych, cywilnych, wojskowych, instytucyj, stowarzyszeń i organizacyj gospodarczych, społecznych, kulturalnych m. Kielc i województwa kieleckiego ślubują niezłomną wierność i oddanie wszystkich sił dla utrwalenia i zachowania niepodległości państwa polskiego i prosząc o przyjęcie tego ślubowania składają Ci, Najdostojniejszy Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, jako przedstawicielowi Jej majestatu, wyrazy hołdu i najgłębszej czci.

Wojewoda kielecki
Korsak.

Pierwszy Marszałek Polski i minister spr. wojskowych Józef Piłsudski

Warszawa, Belweder.

Zebrani w gmachu urzędu województwa w dniu uroczystego obchodu 10 rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej przedstawiciele wszystkich władz duchownych, cywilnych, wojskowych i instytucyj, stowarzyszeń i organizacyj gospodarczych, społecznych, kulturalnych m. Kielc i województwa kieleckiego zasyłają Ci, panie Marszałku, wyrazy hołdu i najgłębszej czci dla czynów, których dokonałeś dla zdobycia i utrwalenia niepodległości Polski. Na Twoje ręce, Dostojny panie Marszałku, składają zgromadzeni zapewnienie uroczyste swej woli niezłomnej i gotowości obrony po wsze czasy skarbu najwyższego — wolności Ojczyzny.

Wojewoda kielecki
Korsak.

Pan Prezes rady ministrów dr. Kazimierz Bartel

Warszawa.

Złączeni w radości, jaką przeżywają w dniu obchodu 10-tej rocznicy odzyskania niepodległości Polski, przedstawiciele wszystkich władz duchownych, cywilnych, wojskowych, instytucyj, stowarzyszeń i organizacyj gospodarczych, społecznych, kulturalnych m. Kielc i województwa kieleckiego, ślą na Twe ręce, Dostojny panie Prezesie rady ministrów, wyrazy hołdu, czci i zapewnienia gotowości do pracy dla utrwalenia niepodległości Polski i rozszerzenia Jej potęgi.

Wojewoda kielecki
Korsak.

Bezrobocie w okresie dziesięciolecia od 1918 do 1928.

W r. 1918 państwo polskie posiadało przeszło 450.000 ludzi bez pracy. Rząd zaczął w 1918 r. okazywać pomoc pozbawionym pracy w formie doraźnych zasiłków. Nie można było usunąć przyczyn klęski bezrobocia i pomoc okazywana bezrobotnym w formie tych zasiłków była wzorowana na takiej samej akcji na zachodzie Europy. Na wiosnę 1919 r., w którym liczba bezrobotnych wynosiła około 350.000 (na terenie pięciu województw centralnych i jednego południowego) uruchomiono ponadto roboty publiczne. Dopiero w lipcu 1924 r. sejm uchwalił ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, obejmującą pracowników fizycznych, w październiku 1925 r. ustawa ta została rozszerzona na pracowników umysłowych. Dla wykonywania wspomnianej ustawy powołano do życia instytucję pod nazwą fundusz bezrobocia. Obecnie ustawą o ubezpieczeniu pracowników umysłowych objęte jest ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

W ciągu ostatnich dwuch lat cyfra bezrobocia znacznie spadła. Dnia 1 maja 1926 r. stan bezrobocia wyrażał się cyfrą 320.520, zaś 1 maja 1927 r. zarejestrowano 170.578 bezrobotnych. Obecnie według ostatnich danych na 3 listopada bezrobocie wynosi 81.000 osób. W stosunku do zeszłego roku zmniejszyło się o 40.000, bo w listopadzie 1927 r. liczba bezrobotnych wynosiła 120.000. Takie znaczne zmniejszenie stanu bezrobocia nastąpiło przedewszystkiem dzięki ogólnej stabilizacji życia gospodarczego, następnie dzięki specjalnym środkom, stosowanym przez rząd w celu załagodzenia bezrobocia.

Czarne plamy na jasnem tle.

Echa uroczystości niedzielnych.

Opisując przebieg uroczystości niedzielnych z rozmysłu opuściliśmy sporo faktów, godnych conajmniej napiętnowania w prasie. A opuściliśmy dla tego, że ten i ów przeglądając sprawozdania bliźniacze, łatwo mógłby przeoczyć to, co zasługuje na największą z naszej strony uwagę.

W pierwszym rzędzie musimy napiętnować brak szacunku dla godła państwa. Zauważyliśmy ten gorszący objaw we wszystkich niemal miejscowościach, gdzie odbywały się defilady.

Oddziały wojska, straży, strzelców i t. p. defilują ze sztandarami, na których widnieje Orzeł Biały. Przed takim sztandarem należy bezwzględnie odkrywać głowy i stać spokojnie, nie rozmawiać, nie śmiać się i nie czynić żadnych uwag.

W ten sam sposób należy się zachować, gdy orkiestra gra hymn narodowy: Gdy rozlegną się dźwięki hymnu bezwarunkowo należy zdjąć okrycia głowy i w skupieniu wysłuchać melodji, która jest uosobieniem muzycznem majestatu Rzplitej.

Przy dekorowaniu sali i zawieszaniu portretów, pierwszeństwo zawsze i wszędzie należy się prezydentowi Rzplitej. On jest pierwszym obywatelem państwa i żaden choćby najbardziej zasłużony dla Ojczyzny człowiek nie może być wynoszony po nad prezydenta, który reprezentuje majestat Rzplitej.

Wiele osób, dzięki b. niskiemu poziomowi kultury, uchybia bezwiednie tym kardynalnym nakazom przyzwoitość i dobrego wychowania obywatelskiego. Jesteśmy przekonani że te uchybienia się nie powtórzą więcej, gdyż ani na chwilę nie przypuszczamy, by ktoś rozmyślnie chciał wykazywać podniesione do najwyższej potęgi chamstwo.

Nie od rzeczy będzie przypomnać, że za czasów okupacji moskiewskiej, za podobne zachowanie się groziłoby conajmniej ojcowskie napomnienie przy pomocy kolby karabinu, lub w wyjątkowych wypadkach, przy istnieniu okoliczności łagodzących twarzo- lub karko-bicie.

(s

Szkodliwe składniki wody

Czarnej Przemszy.

W ub. poniedziałek odbyło się dochodzenie wodno-prawne w sprawie wpisu do ksiąg wodnych odpływów z polskich zakładów przemysłu cynkowego w Będzinie do Czarnej Przemszy.

Dochodzenie trwało bez przerwy od godz. 10 rano do godz. 9 ej wieczorem.

W dochodzeniu wzięli udział: delegaci towarzystw przemysłowych, które używają wody z Czarnej Przemszy, jak również przedstawiciele magistratu miast Będzina i Sosnowca. Ze względu na specjalny charakter ścieków z ramienia województwa w dochodzeniach wzięli udział: hydro-

technik, chemik i przedstawiciele wydziału handlowo-przemysłowego. Komisja odbyła się pod przewodnictwem referendarza starostwa będzińskiego, magistra Stanisława Smietanko. Bogatego materjału dla komisji dostarczyli: delegaci zakładów przemysłowych. Analiza wykazała, że odpływy z pol. zakł. przem. cynkowego zawierają związki trujące w wysokim stopniu, jak kwas solny, związki żelaza, cynku, oraz związki, które działają na twardość wody.

Wszyscy członkowie komisji orzekli, że stan obecny jest niedopuszczalny ze względów sanitarnych i przemysłowych. Komisja zwróciła się do władz wodnych, by te zapobiegły w sposób radykalny szkodliwemu działaniu odpływów.

Oto w jaki sposób dochodzi się do miljonów!

Ciekawa rzecz, czy komisja zbadała sprawę zatruwania i zanieczyszczania wód i przez inne fabryki, czy też poprzestała na jednej cynkowni?

10-lecie niepodległości w Zagłębiu.

W NIEMCACH.

Obchód 10-lecia niepodległości Polski w miejscowości Niemce odbył się według ustalonego przez komitet obchodu programu.

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 6 ej po południu capstrzyk.

Pochód wyruszył z kol. Pekin, kierując się przez Porąbkę, Kazimierz do Niemiec.

W pochodzie wzięły udział komitet wykonawczy ze sztandarem, orkiestra, straż ogniowa i górnicy z lampkami z kopalni Kazimierz i Juljusz, tow. gimnastyczne »Sokół«, harcerze i okoliczni mieszkańcy.

Następnie o godz. 7-ej wieczorem został wygłoszony odczyt przez prof. p. Kuźniaka.

W niedzielę dnia 11-go zbiórka przy krzyżu między Kazimierzem a Grabocinem o godz. 10 ej rano. Przed wyruszeniem pochodu do kościoła parafjalnego w Porąbce inż. Marczewski wygłosił krótkie przemówienie, które zostało zakończone odczytaniem i uchwaleniem rezolucji o nadaniu placowi przy krzyżu nazwy »Placu 11-go listopada«.

Rezolucję postanowiono wysłać do rady gminnej i starostwa.

Następnie ruszył do kościoła pochód, w którym wzięła udział orkiestra, straż ogniowa, górnicy ze sztandarami, sokoli, harcerze i miejscowa ludność.

W czasie nabożeństwa ks. proboszcz Krzyżanowski wygłosił kazanie okolicznościowe.

Po nabożeństwie pochód ruszył przez Porąbkę na kol. Pekin, gdzie odbyła się ceremonja odsłonięcia i poświęcenia tablicy, wmurowanej w ścianę frontową gmachu szkolnego.

Podczas tej ceremonji podniosłe przemówienia wygłosili dyr. Wojewódzki, ks. proboszcz Krzyżanowski; wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. prezydenta Ignacego Mościckiego i pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Między godziną 2-gą a 4-tą po południu odbyły się na kol. Pekin wyścigi piesze w trzech biegach na 100, 250 i 500 metrów.

Zwycięzcy w biegach zostali odznaczeni nagrodami w postaci 9 żetonów.

O godz. 4-ej odbyły się odczyty w szkołach na Pekinie i Porąbce; w sobotę i niedzielę w szkole na kol. Pekin było urządzone bezpłatne przedstawienie dla dzieci i starszych.

Zakończono uroczystość ludową zabawą taneczną w gospodzie warszawskiej t-wa na Niemcach.

W ZAGÓRZU.

Dzięki wytężonej pracy komitetu, w osobach pp. B. Lisowskiej, inż. Dzierżanowskiego, inż. St. Urbańczyka, St. Bogacza i R. Lachura uroczystość obchodu wypadła wspaniale.

Dn. 10 ulicami przeciągnął capstrzyk, który ściągnął na ulice wiele publiczności. W niedzielę o godz. 9 rano pochód wyruszył na uroczystę nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie pochód ruszył przed urząd gminny, gdzie z balkonu wygłosił przemówienie dr. A. Piwowar. Po odegraniu hymnu narodowego pochód został rozwiązany.

Wieczorem w sali ochronki odbyła się uroczysta akademja. Rozpoczęto ją hymnem narodowym, poczem p. M. Dzierżawska wygłosiła deklamację. Następnie prof. St. Piotrowski wygłosił przemówienie, w którem zobrazował obecny stan Polski, wskazując przytem na wielkie postępy w budowie mocarstwowej potęgi państwa.

»Lutnia« pod batutą p. Zychowicza, wykonała: »kantatę na 10 lecie« —w układzie p. Miłka, hymn »Rzeczpospolita« Niewowiejskiego i szereg innych pieśni. Występy wokalne »Lutni« stoją na wysokim poziomie artystycznym, to też publiczność zgotowała wykonawców hucznemi oklaskami. Pod koniec odbyły się deklamacje harcerzy i młodzieży szkolnej.

Malowniczy i żywy obraz, przedstawiający zmartwychwstałą Polskę w otoczeniu dzieci w strojach ludowych, wywołali wśród licznie nagromadzonej publiczności wielki zachwyt. Odśpiewaniem »Roty« w podniosłym nastroju zakończono akademję.

W GOŁONOGU.

Obchód uroczystości 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego, wypadł niezwykle okazale w Gołonogu i zapewne zostanie na długo w pamięci mieszkańców.

Z rana, ze szkoły dawnej, wyruszył pochód zebranych organizacyj: koło rolnicze, czerwony krzyż, kasa Stefczyka, drużyny harcerskie żeńska i męska, szkoły i orkiestra tow. »Harmonja«, gdzie spotkali się z pochodem z kop. »Flora«, w którym brali udział: straż ogniowa, narodowa organizacja kobiet, stow. spoż. »Flora«, polska praca, szkoły, zarząd kop. »Flora« na czele z dyr. Farjaszewskim i w towarzystwie orkiestry kop. »Flora«. Następnie razem udano się do kościoła, gdzie ks. Gamała odprawił uroczyste nabożeństwo, a ks. prałat Urbański odczytał list pasterski. Na zakończenie odśpiewano »Te Deum« i »Boże coś Polskę«. Po nabożeństwie pochód udał się na stację, gdzie ks. prałat dokonał poświęcenia tablicy pamiątkowej wzniesionej kosztem pracowników kolejowych, z inicjatywy pp: Kocyby, Bołowczyka i Kulejowskiego. P. Sapiński wygłosił okolicznościową mowę, poczem pochód się rozwiązał.

O godz. 15.30 w szkole nowej odbyła się uroczysta akademja. Sło wo wstępne wygłosił i opowiedział dzieje Polski porozbiorowej aż do dnia dzisiejszego nadleśniczy inż. Ejchler.

Na zakończenie prelegent wzniósł okrzyk na cześć Polski, pana prezydenta i marszałka Piłsudskiego.

Dalszą część programu obejmowały śpiewy, wykonane przez dziatwę szkolną pod dyr. niezmordowanego p. Broka, kierownika szkoły w Gołonogu; następnie p. Skublichówna wygłosiła referat o 10-leciu niepodległości państwa, a 10 letni Sala zadeklamował wiersz »Orlę lwowskie«, poczem nastąpiły żywe obrazy, w których zaszczytnie wyróżniła się p. Lenobja Potaczkówna.

Na zakończenie odśpiewano »Rotę« oraz wzniesiono okrzyk na cześć Polski, pana prezydenta i marsz. Piłsudskiego.

Należy tą drogą przesłać serdeczne podziękowanie niestrudzonej p. inżynierowej Ejchlerowej za wyreżyserowanie imprezy, jak również inż. Ejchlerowi oraz p. Brokowi.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 14 Środa	Dziś: Jukunda Jutro: Leopolda Wschód słońca 6.55 Zachód „ 3.45

RADJO.

KATOWICE.

Środa 14 — listopada.

15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.— Muzyka z płyt gramofonowych.
16.50 Transmisja z Krakowa.
16.55 Przerwa.
17.10 Odczyt pt. „Boje polskie minionych stuleci".
17.35 Wykład języka polskiego.
18.— Transmisja z auli uniwersytetu Jagiellońskiego.
19.— Rozmaitości.
19.20 Słów kilka z okazji srebrnego wesela prof. Ligonia.
19.30 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".
19.56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
20.— Odczyt pt. „Szkice z niwy polskiej śląska".
20.30 Koncert wieczorny.
22.— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT z Warszawy.
22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Z Sosnowca.

Marjan Rentgen!

Dziś w teatrze miejskim w Sosnowcu, a jutro w »Corsie« w Będzinie — wystąpi teatr »Perskie Oko« ze znakomitymi artystami na czele: Marjanem Rentgenem, Heleną Kamińską, Stefanją Betcherową, Eug. Koszutskim, Z. Wichlerem i zespołem. Koszutski — girls. Wielka przebojowa rewja ostatnich nowości. »Raz - a dobrze« — skrzy się humorem i wesołością. Całkowicie nowy repertuar zademonstruje nam ulubieniec stolicy — Rentgen.

Urocze girlsy odtańczą najmodniejsze tańce. Betcherowa wypowie arcywesołe scenki; monologi, świetna zaś śpiewaczka Hel. Kamińska olśni nas głosem, toaletami i repertuarem. Eug. Koszutski pokaże, jak, gdzie i kiedy tańczą. Autor »Dulcinei«, »Białego Bostona« i wielu innych perełek muzycznych objął kierownictwo muzyczne rewji, a conferencierka M. Rentgena gwarantuje wesołe i miłe spędzenie paru godzin na tej prawdziwie stołecznej rewji artystów »Perskiego Oka«.

Jak sądzić z wyprzedaży biletów—teatr będzie zapełniony najwytworniejszą publicznością.

(s) **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się dn. 14 listopada r. b. o godz. 7 m. 30 wieczorem.

Porządek obrad: 1) zatwierdzenie projektu dojazdów pod wiadukt kolejowy na ul. Piłsudskiego; 2) zapisanie miasta Sosnowca na członka związku t-wa ogródków działkowych Rzeczypospolitej; 3) wydzierżawienie budynku teatru miejskiego tow. uniwersytetu robotniczego; 4) uchwalenie statutu miejskiej kasy oszczędności; 5) sprawa sprzedaży samochodu »Ford«; 6) nadanie nazwy placowi przed dworcem kolejowym; 7) wypłacenie jednorazowego zasiłku pracownikom miejskim; 8) zmniejszenie podatku od filmu p. t. »Szaleńcy«; 9) powiększenie udziału w sp. stow. spoż. Zagł. Dąbrowskiego »Produkcja«; 10) zatwierdzenie projektu regulacji terenu, po bocznicy kolejowej niweckiej (ul. Warszawska).

(s) **Z P. U. P. P. Sosnowiec.** Jak dowiadujemy się, nowa organizacja P. U. P. P. w Sosnowcu, przewiduje następujący przydział poszczególnych zakładów pracy, pod względem zgłoszenia wolnych miejsc.

Zakłady pracy znajdujące się na terenie m. Sosnowca, obowiązane są zgłaszać, celem otrzymania potrzebnych robotników, wolne miejsca do P. U. P. P. Sosnowiec (referat pośrednictwa); na terenie miasta Zawiercia do ekspozytury P. U. P. P. w Zawierciu, na terenie miast Dąbrowy Górniczej, Będzina, Czeladzi i Olkusza do magistratów tych miast, na terenie zaś powiatów będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego do odpowiednich urzędów gminnych.

Natomiast zawiadomienia o ostatecznie nowoprzyjętych i zwolnionych, zakłady pracy z całego terenu winny przesyłać bezpośrednio do P. U. P. P. w Sosnowcu.

(s) **Lokal wyborczy B. B. W. R.** Główny komitet wyborczy B. B. W. R. do rady miejskiej w Sosnowcu, lista Nr. 1, znajduje się w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej nr. 22, parter lokal »Lutni«.

(s) **Kradzież.** Katarzyna Siwek (Przechodnia 3) zameldowała, że w czasie jej nieobecności w domu, do mieszkania weszła nieznana kobieta, która zażądała od jej córki Ireny, lat 9, aby jej wydała z polecenia matki 2 sukienki i spódniczkę, ogólnej wartości 50 zł. Po odebraniu tych rzeczy kobieta zbiegła.

Marja Krawczyk (Kopernika 2) zameldowała, że nieznani sprawcy skradli jej z komórki 6 kur.

Z Będzina.

(b) **Z posiedzenia głównej komisji wyborczej.** W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którem zostały podpisane listy wyborcze; następnie dokonano wyborów przewodniczących i ich zastępców.

(b) **Aresztowanie.** W ub. poniedziałek został zaaresztowany i osadzony w areszcie niejaki Libek Ludwik z Warszawy. Libek posądzony jest o kradzież marek stemplowych i pocztowych na sumę 2000 w jednym ze sklepów tytuniowych Będzina.

(b) **Zgwałcenie.** Niejaki Dziedzic Józef, zam. przy ul. Brzozowskiej 7, kochał się w Paluch Wiktorji, Browarna 7. Onegdaj Dziedzic odwiedził Paluchównę i dokonał na niej przemocy, o czem poszkodowana zawiadomiła posterunek policji.

Dziedzic został osadzony w areszcie, a dziś przesłany zostanie do sędziego śledczego.

(b) **Okradli go w Warszawie, zameldował w Będzinie.** Zalzberowi Szai, Modrzejowska 55, nieznany sprawca podczas pobytu w Warszawie wyciął w spodniach kieszeń, skąd zabrał mu portfel z zawartością 40 zł.

(b) **Za opilstwo i awantury.** Zostali pociągnięci do odpowiedzialności niejacy Żukowski Adam Cynkowa 16, Bosek Bolesław Góra Zamkowa, Czech Klemens Sielecka 61, Stefan Czech Zagórska 61, Rogala Władysław Warpienna 15.

(b) **Kradzieże.** W ub. poniedziałek na dworcu towarowym skradziono belę manufaktury wartości 800 zł. na szkodę kupca Zelingera.

W dniu 12 bm. nieznani sprawcy z zaplombowanego wagonu usiłowa

ll skraść 4 worki mąki. Na widok policji złodzieje zbiegli.

W ub. poniedziałek wieczorem z mieszkania Sobczyka Jana, Kościelna 22, skradziono poduszkę i jesionkę, wartości 100 zł.

Z Czeladzi.

(c) Maszyny się psują. Niedawno donosiliśmy o wybuchu maszyny elektrycznej na kop. »Saturn«, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie spowodował wypadku w ludziach, a już w dniu wczorajszym, t. j. 13 b. m. zepsuła się maszyna wyciągowa i robotnicy zmuszeni byli wychodzić z dołu na powierzchnię po drabinach. Z powodu zepsucia maszyny wyciągowej praca częściowo została wstrzymana. Robotnicy mówią, że przyczyną psucia się maszyn są za daleko posuniętę oszczędności zarządu kopalni.

(c) **Chleb z muchami.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności piekarza Jurkiewicza Józefa, Mysłowicka 15, za wypiek chleba z muchami.

(c) **Za zniewagę godeł i władz państwowych.** Dziewietnastoletnia mieszkanka Czeladzi Podraza Józefa, Mysłowicka nr. 1, członkini P. P. S. lewicy, została pociągnięta do odpowiedzialności za słowne znieważenie godeł i władz państwowych w czasie pochodu w dniu 11 b. m.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej** Jeszcze przed wyborami odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Narazie dzień obrad, jak również porządek dzienny są jeszcze nie ustalone.

(d) **Przedstawiciele magistratu ustąpili z komisji wyborczej.** Składane do komisarza wyborczego w Dąbrowie poszczególne listy, dostawały kolejno numery według zgłaszania. Przeciw w ten sposób utworzonej numeracji wystąpili przedstawiciele magistratu, a ponieważ numeracja pozostała ta sama, wobec czego przedstawiciele magistratu z komisji wyborczej ustąpili.

(d) **Unieważnienie listy komunistycznej.** Na ostatniem posiedzeniu komisji wyborczej w Dąbrowie zostały unieważnione listy komunistyczne nr. 3 i 7.

Ciężkie oskarżenie właściciela ogrodu.

Poszedł na śliwki i znalazł śmierć.

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał Stanisław Dryjski lat 22, mieszkaniec m. Dąbrowy Górniczej (Poniatowskiego 6) o zabójstwo 10-letniego Alfreda Jezierskiego.

Akt oskarżenia zarzuca Dryjskiemu, że w dniu 13 sierpnia 1928 r. w Dąbrowie Górniczej umyślnie uderzył kamieniem w głowę Alfreda Jezierskiego, powodując pęknięcie czaszki w okolicy ciemieniowej.

Zajście posiadało tło następujące:

Dnia 25 sierpnia 1928 r. około godz. 5 tej po poł. 10 letni Alfred Jezierski wraz z rówieśnikami swymi Jasiem Dudą i Zdzisławem Czarnotą poszli na śliwki do ogrodu Dryjskiego. Odważny Fredzio wszedł na płot i zrywał śliwy, koledzy zaś jego stali na czatach w pewnem oddaleniu. Właściciel ogrodu, usłyszawszy szelest gałęzi, podbiegł do malca, stojącego na płocie i rzucił w niego kamieniem, trafiając go w głowę.

Przewieziony tego samego dnia do szpitala Alfred Jezierski zmarł.

Sekcja zwłok ustaliła, że śmierć nastąpiła wskutek krwotoku mózgowego w związku z pęknięciem czaszki ciemieniowej.

Na rozprawie podsądny do winy się nie przyznał, twierdząc, że nikogo w ogrodzie nie gonił, ani w nikogo nie rzucał kaieniami.

Przesłuchano szereg świadków, zeznaniami których wina Dryjskiego nie została udowodnioną, wobec czego sąd okręgowy wydał wyrok, uniewinniający Stanis awa Dryjskiego.

(d) **Zebranie przedwyborcze kobiet.** Jutro o godz. 6 wieczorem w sali legjonistów przy ul. Królowej Jadwigi odbędzie się zebranie przedwyborcze kobiet.

(d) **Zebranie przedwyborcze.** Dnia 15 bm. w sali domu ludowego w Dąbrowie odbędzie się zebranie przedwyborcze PPS.

(d) **Światło elektryczne w domach robotniczych.** Zarząd huty Bankowej w Dąbrowie przystąpił nareszcie do zakładania instalacyj elektrycznych w domach robotniczych na ulicy Żeromskiego.

(d) **Robotnicy huty Paulina przystąpili do pracy.** Po kilkudniowej przerwie, podczas której niewielka część robotników zajęta była rozgrzewaniem wielkich pieców Onegdaj wszyscy robotnicy przystąpili normalnie do pracy.

(d) **Magistrat otynkowany.** W tych dniach skończono całkowicie pracę nad otynkowaniem wewnętrznej strony (od podwórza) budynku magistrackiego.

(d) **Naprawa jezdni.** W tych dniach magistrat miasta Dąbrowy przystąpił do naprawy zrujnowanej przez kanalizację jezdni na ulicy 3 Maja.

(d) **Kradzież biżuterji.** Do komisarjatu w Dąbrowie zgłosiła się Emilja Plucińska, zamieszkała przy ulicy Piłsudskiego 10 i zameldowała, że dn. 12 bm. między godz. 10 a 11 w nocy, nieznany sprawca zapomocą wytrycha dostał się do mieszkania i skradł z szufladki biżuterję, wartości 120 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Odznaczenie zasłużonych.** W ub. niedzielę odbyła się w magistracie uroczystość wręczenia odznak pamiątkowych za rozbrojenie niemców w 1918 roku.

W zapełnionej szczelnie sali obrad rady miejskiej zebrali się uczestnicy pamiętnej rocznicy, prezydjum miasta, rady miejskiej, prasy, wojskowości i zaproszeni goście.

Wśród podniosłego nastroju, przy dźwiękach orkiestry fabryki Erbego, przemówił wiceprezydent miasta p. Adam Mróz, który scharakteryzował ówczesne stosunki w roku 1918, po czem wzniósł okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego.

Z kolei przemówił pierwszy komendant POW w Zawierciu, p. Klamiński i w przemówieniu swoim stwierdził, że przedstawieni do odznaczenia w zupełności zasługują na nie, potępiając jednocześnie odezwę b. członków PPS., jaka ukazała się na mieście przed kilku dniami.

Następnie pod przewodnictwem, p. Mroza udała się delegacja odznaczonych do p. starosty Kowalskiego z wyrazami hołdu i gotowości bronienia całości Rzplitej, którą p. starosta przyjął bardzo życzliwie, wyrażając przekonanie, że ludzie którzy umieli narażać się w 1918 r. będą również służyć państwu i zawsze.

Po wręczeniu 126 odznaczeń i dyplomów zakończono uroczystość odegraniem przez orkiestrę hymnu narodowego.

Na zakończenie zebrani uczcili przez powstanie pamięć 12 poległych w obronie ładu i porządku w Rzeczypospolitej.

(z) **Ku czci poległego policjanta.** W roku 1918, 27 listopada, a więc w szesnaście dni po rozbrojeniu okupantów zginął w walce z bandytami pierwszy policjant w województwie kieleckiem, Stefan Renik, który złożył swe życie na Pohulance.

Obecnie zawiązał się w Zawierciu komitet ku uczczeniu tego stróża ładu społecznego, zmarłego śmiercią bohaterską w obronie obywateli.

(z) **Odebranie legatu.** Wczoraj o godz. 2 popołudniu odbyło się się uroczyste przyjęcie ofiarowanych przez p. Holenderskiego domów i placów na rzecz miasta i sejmiku. Z ramienia sejmiku występował p.

Kto zamordował?

12.

— Jeruzalem! — zawołał gruby głos — ależ to zdumiewające! Był to jakiś człowiek z prowincji, który stał przy drzwiach z szeroko otwartemi ustami.

— Zechciej nam pan opisać — rzekł sędzia śledczy do agenta, nie zwracając na tę przerwę — zechciej nam pan opisać położenie szafki nocnej i odległość jej od stołu bibljotecznego.

— Sala z bibljoteką jest w jednym pokoju, szafka nocna stoi w drugim. Aby dojść do bibljoteki, wychodząc z sypialni, trzeba przejść wszerz pokój p. Leavenworth, korytarz, oddzielający oba te pokoje i...,

— Przepraszam. Jak stoi szafka do drzwi wychodzących z pokoju sypialnego na sień?

— Możnaby wejść przez te drzwi, iść prosto do szafki, przechodząc u stóp łóżka, wziąść rewolwer, następnie wyjść na korytarz, nie będąc widzianym z bibljoteki.

— Matko Najświętsza! — zawołała przerażona kucharka, zakrywając sobie twarz fartuchem, jak gdyby dla odegrania strasznego widziadła.

Lecz p. Gryce położył jej rękę na ramieniu i zmusił ją, aby usiadła.

— Przepraszam sąd prześwietny — wołała głosem błagalnym — ale tego nie zrobiła Hanna! Nie, nigdy!

Przesłuchanie subjekta było już ukończonem, woźny zawezwał znowu p. Harwell.

Młodzieniec wystąpił naprzód, z widoczną niechęcią.

— Panie Harwell — zaczął sędzia śledczy — doniesiono nam, iż p. Leavenworth posiadał rewolwer. Kazaliśmy go szukać i znaleziono go w jego pokoju. Czyś pan wiedział o tym rewolwerze?

— Wiedziałem.

— Czy to było wiadomem ogólnie w tym domu?

— Tak przypuszczam.

— Dlaczego pan przypuszczasz? Czy p. Leavenworth pozostawiał broń na wierzchu, tak iż ją wszyscy mogli widzieć?

— Tego nie wiem. Mogę tylko opowiedzieć, w jaki sposób ja dowiedziałem się o owym rewolwerze.

— Słuchamy pana.

— Pewnego dnia rozmawialiśmy z p. Leavenworth o broniach. Oddawna już pragnąłem mieć pistolet i wspomniałem mu coś o tem. Powstał, wyjął rewolwer z nocnej szafki i pokazał mi go,

— Jak to było dawno?

— Przed kilku miesiącami.

— Czy miał już ten rewolwer od dłuższego czasu?

— Tak, panie.

— Czy to był jedyny raz, w którym pan tę broń widziałeś?

— Nie, panie (sekretarz zarumienił się). Widziałem ją raz jeszcze.

— Kiedy?

— Przed trzema, mniej więcej, tygodniami.

— W jakich okolicznościach?

P. Harwell spuścił głowę, był widocznie zakłopotany.

Pocierał jedną rękę o drugą, spoglądając na sędziego śledczego z pod przymkniętych powiek, z błagalnym niemal wyrazem.

— Panowie — rzekł po chwili wahania — zechciejcie mnie uwolnić od odpowiedzi.

— To niepodobna — odparł sędzia śledczy.

— Musiałbym wprowadzić do tej sprawy damę.

—Żałujemy bardzo, że tak być musi, ale niepodobna nam się powodować galanterją dla płci pięknej.

Młodzieniec spojrzał na niego ponuro.

Dziwiłem się sam sobie, iż go mogłem wziąść za nic nieznaczące, banalne indywiduum.

Chodzi o miss Eleonorę Leavenworth! — zawołał.

Na dźwięk tego imienia, drgnęli wszyscy, oprócz p. Gryce, zapatrzonego w swój piąty palec i który zdawał się nic nie słyszeć.

— Ze względu na szacunek, jaki mamy wszyscy dla miss Eleonory, wzdragałem się w podobnych okolicznościach wymienić jej nazwiska — wtrącił pospiesznie p. Harwell.

Sędzia się [illegible] żądał objaśnienia. Sekretarz sk[illegible] ł ręce na piersiach, i zaczął głosem przyciszonym:

— Oto, moi panowie, jak się rzeczy miały: pewnego popołudnia, przed trzema mniej więcej tygodniami. musiałem wejść do biblioteki o niezwykłej porze, dla wzięcia z kominka scyzoryka, który pozostawiłem tam zrana. W sąsiednim pokoju usłyszałem szelest. Ponieważ wiedziałem, że p. Leavenworth wyszedł, przypuszając, że też panie mu towarzyszyły, pozwoliłem sobie zajrzeć, aby się przekonać, kto tam jest. Ku wielkiemu mojemu zdziwieniu zobaczyłem miss Eleonorę stojącą przy łóżku s[illegible] z rewolwerem w ręku. Byłem zm[illegible]ny moją mimowolną niedyskrecją i chciałem się cofnąć niepostrzeżenie, lecz w chwili, gdym był już na progu, miss Eleonora obejrzała się i zobaczywszy mnie, prosiła, abym jej wytłumaczył konstrukcję rewolweru.

c. d. n.

starosta Kowalski i sekretarz sejmiku p. Babiarz, z ramienia miasta prezydent Klepa.

(z) Ceny na mięso. Komisja cennikowa magistratu uważała za stosowne podnieść ceny na mięso, które m. in. przedstawia się następująco: słonina — 3.90, smalec — 4.50, szynka — 6.00, polędwica — 6.00, kiszka — 3.90, kiełbasa — 4.40, schab — 3.00, wieprzowina surowa — 3.00.

Bestjalska zbrodnia szaleńca.

Zabił przyjaciółkę i sam pozbawił się życia.

W jednopokojowem mieszkanku w Warszawie w domu nr. 42 przy ul. Smoczej, zajmowanem przez parę przyjaciół 32-letniego Piotra Federowicza i 24-letnią Kazimierę Grzybkównę, rozegrała się wczoraj po południu wstrząsająca tragedja.

Federowicz w bestjalski sposób zamordował przyjaciółkę, poczem sam odebrał sobie życie.

Młodzi ludzie mieszkali razem od 4 lat. On »trudnił się« zawodową grą w bilard i w ten sposób zarabiał na życie. Całe dnie spędzał w cukierniach z kijem bilardowym w ręku, zaniedbując młodą kobietę.

Grzybkówna bolała bardzo nad tem. Wielokrotnie błagała przyjaciela, aby zerwał z dotychczasowym trybem życia i jął się uczciwej pracy. Ale mistrz bilardu stale odpowiadał jej odmownie.

Na tem tle między młodymi powstawały częste sprzeczki.

Wczoraj po południu do mieszkanka Grzybkówny przyszły dwie jej kuzynki Stanisława Kruk (Wronia 35) i Rozalja Piasecka z 14 letnią córką Kazimierą (Miła 67).

Federowicz wybierał się do cukierni.

— Nie chodź—prosiła go Grzybkówna.

— Nie zawracaj mi głowy — odburknął.

I młodzi posprzeczali się. W pewnej chwili Federowicz wpadł w szał. Schwyciwszy nóż; zaczął zadawać nim ciosy przyjaciółce. Potem bił ją czem popadło: kluczem, pogrzebaczem wreszcie zaczął jej zadawać ciosy tasakiem.

Przerażone kobiety obecne przy tej potwornej scenie schroniły się pod łóżko i poczęły krzyczeć.

Gdy Grzybkówna nie dawała już znaku życia, Federowicz złapał nożyczki, wsadził je w szparę w drzwiach i rzucił się na sterczące ostrze.

Ostre końce przebiły mu serce. Zbroczony krwią padł przy zwłokach swej ofiary.

Hrabia Przeździecki

na czele bandy przemytników

W Wilnie rozpoczął się sensacyjny proces, który wzbudził olbrzymie zainteresowanie śród miejscowej ludności. Na ławie oskarżonych zasiadł jako główny winowajca hrabia Henryk Przeździecki w towarzystwie dziesięciu osób wyznania mojrzeszowego. Sala była przepełniona po brzegi przez licznie zgromadzoną publiczność.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim, że działając wspólnie i zawodowo, przemycali wielkie transporty spirytusu nieopodatkowanego a przeznaczonego na wywóz zagranicę, narażając w ten sposób skarb państwa na grube straty.

Niechlubna akcja pana hrabiego i jego dobranej kompanji miały według aktu oskarżenia przebieg następujący:

Przeździecki prosił o pozwolenie na przewóz wielkich transportów spirytusu do Litwy kowieńskiej, zaznaczając, że będą s'ierowane na komorę celną w Jawniunach i tam dopiero po opodatkowaniu i ocleniu odda je kupcom litewskim. Władze udzieliły zezwolenia, wpadły jednak w sidła oszustwa.

Pierwszy transport spirytusu wyruszył ku granicy, eskortowany przez strażników celnych. Wszystko zapowiadało się jaknajzgodniej z prawem i uczciwością, tymczasem w drodze przez las transport zatrzymany został przez policjanta przekupionego przez Przeździeckiego. Policjant ten oświadczył, że już jest granica, poczem zażądał okazania papierów. Zaraz potem nadjechały furmanki »z Litwy« i towar zabrały.

Ceremonja ta odbywała się wielokrotnie, za każdym razem jednakowo i niktby o tych paskudnych praktykach hrabiowskich nie wiedział, gdyby nie zbieg okoliczności. Znalazł się bowiem policjant, który wyżej cenił uczciwość niż pieniądze i przekupić się nie dał. St. posterunkowy Walter, spostrzegłszy szereg furmanek, zdążających do Wilna, zatrzymał je i w ten sposób odkrył prawdę. Bomba pękła. Okazało się, że przeładowanie spirytusu odbywało się wcale nie na granicy i że cały transport wracał drogą okrężną z powrotem do Wilna, gdzie nieopodatkowany spirytus był sprzedawany z wolnej ręki a pieniądze płynęły do nienasyconej kieszeni hrabiego Przeździeckjego i jego kompanji.

Afera ta znajdzie obecnie epilog w sądzie.

Ruchoma sypialnia.

Zdrada małżeńska w windzie.

Sąd rozwiązał małżeństwo.

W Bytomiu toczył się proces rozwodowy, jaki ujawnił jedyne w swoim rodzaju siedlisko zakazanej miłości.

Zdradzony małżonek, urzędnik zarządu kopalni Günther, zeznający jako świadek, oświadczył, że żona zdradzała go... w windzie.

Razem ze swym kochankiem wsiadała do windy i na przestrzeni między drugiem i trzeciem piętrem zatrzymywała ją na przeciąg pół godziny.

Zdarzało się również, że winda krążyła pomiędzy piętrami wraz z kochankami.

Sąd uznał małżeństwo za zerwane z wyłącznej winy żony, przyczem windę potraktował jako miejsce czynu równorzędnie z pokojem hotelowym.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 13.11.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.23 1/2
Paryż 34.[illegible]4 1/2
Wiedeń 125.28 1/2
Praga 26.42 1/2
Włochy 46.73
Belgja 123.90
Szwajcarja 171.61
Dol. War. pr. obr. 8.88 2/5
5% Poż. Przem. Dol. zł. 112.50-115.50—114.50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 119.00—118.00

Tendencja: utrzymana

AKCJE

Warszawa, 13.11

Bank Polski 174.50
Bank spół. zarobk. 80,—
El. Dąbrowa 88.00
Elektryczność 90.—
Firlej 63.00—62.75
Wysoka 218.00—200.—
Cegielski 42.00
Lilpop 35.25—35.—
Modrzejów 31.00
Ostrowiecki serja B I 103,— II 100.—
Parowozy 30.00
Starachowice 39.50—39.00—39.25

Tendencja: słaba.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nie każdy

STRZAŁ



jest skuteczny. Ale każde ogłoszenie drobne w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA" wywiera skutek. Pamiętajcie o tem!

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny - Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania.

Kupno i sprzedaż.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka kolejowego.

Sklep do sprzedania z mieszkaniem. Pogoń, Florjańska 22.

Kafle sprzedaje fabryka „Ujejsce". Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Do sprzedania samochód „Ford" na nowych gumach, nie drogo. Wiadomość „Expres Zagłębia".

Do odstąpienia budka nr. 67 i 68. Sosnowiec. Hale Rozwoju.

Sprzedaż konia wałacha z publicznej licytacji odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 9 rano w więzieniu w Będzinie, ul. Mostowa.

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Posady i prace.

Wolne miejsca na dzień 14 listopada 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 20, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 5, pomocników hutniczych i bańkarzy na butelki na wyjazd 20, ślusarzy starszych samodzielnych obznajmionych z robotą instalacyjno-kanalizacyjną w miejscu 2, pomocy górniczej 13, furman młody 1, tokarzy wykwalifikowanych 2, kotlarz wykwalifikowany 1, pomocników kotlarskich (lub kowalskich) starszych 2, majstrów hutniczych na butelki w miejscu 5, bańkarzy na butelki 3, obrabiaczy na butelki 2, służby domowej kobiet 5.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 40 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 46 osób.

Fryzjerski zdolny pracownik męski potrzebny od zaraz. Krawiec, Sosnowiec, Dekierta 1.

Fryzjerski zdolny pracownik męski potrzebny od zaraz. M. Zyngermyn, Sosnowiec, Modrzejowska 47.

Zdolna, wykwalifikowana kucharka poszukuje zajęcia. Wiadomość administracja „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

Pomocnika stolarskiego zdolnego przyjmę zaraz. Sosnowiec, Kaliska 18.

Kierownik - ceramik poszukuje posady. Dokładna znajomość wyrobu kafli, dren, dachówek, znajomość maszyn spalinowych, elektrycznych, parowych. Łaskawe oferty proszę kierować do redakcji „Expresu" pod „Kierownik".

Potrzebna ondulatorka na korzystnych warunkach od zaraz. Wiadomość filja „Expresu" w Bedzinie.

Potrzebni agenci do sprzedaży obrazów. Wiadomość Dąbrowa 3-go Maja 7.

LOKALE.

Wynajmę pokój umeblowany inteligentnemu panu. Sosnowiec, Kołłątaja 3, m. 4.

Zgubione dokumenty.

Franciszek Zajdel zgubił dwa weksle in blanco, jeden na 200, drugi na 300 zł., wystawca Jan Żelichowski, żyrant żona jego Teodora Żelichowska. Powyższe weksle unieważnia się.

Zaginęła książka wojskowa wydana przez PKU. w Łodzi, Hanelda Josek.

RÓŻNE.

Dnia 9 października między godz. 8—9 wieczór, jadąc tramwajem z Pogoni, zostawiłem paczkę zawierającą materjał koloru bronzowego i dodatki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Robotnicza 2, E. Fronczek.

Hafciarce zdolnej mogę dawać robotę, haft kolorowy do domu. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94